

BIBLICUM ŚLĄSKIE
V EDYCJA
KSIĘGA PSALMÓW – TEOLOGIA I EGZEGEZA

WYKŁAD 4

TEOLOGIA
SIEDEM KLUCZY DO „KSIĘGI PSALMÓW”

2. GATUNKI LITERACKIE cz. 3

Do gatunków mniej licznie reprezentowanych zaliczamy **psalmy liturgiczne**. Wiemy wprawdzie, że cały *Psalterz* stał się śpiewnikiem liturgicznym dla Żydów i chrześcijan. Tutaj mówimy tylko o pieśniach zakorzenionych od początku w liturgii jerozolimskiej świątyni. Dwa psalmy (15 i 24) stanowią „liturgie wejścia”, analogiczne do naszego aktu pokuty na początku mszy św. Treścią ich są wymagania wobec uczestników nabożeństw. Kult nie może bowiem zastąpić prawego postępowania: „Ofiarą miłą Bogu jest duch skruszony” (Ps 51, 19).

Religia egipska, podobnie jak babilońska, wymagała od uczestników tylko zewnętrznej, rytualnej czystości. Psalmy biblijne żądają, zaś, aby wchodzący do świątyni był „mężem rąk nieskalanych i czystego serca” (Ps 24, 4).

Podobna treść mają psalmy „oskarżające”, utrzymane w tonie rozprawy sądowej, jaka często u proroków toczy się pomiędzy Bogiem a niewiernym narodem: „Słuchajcie, Mój ludu, bo będę przemawiał; Izraelu, będę świadczył przeciw tobie!” (Ps 50, 7). Nieraz taka rozprawa przybiera wymiary eschatologiczne: „Gdy Ja naznaczę porę, odbędę sąd sprawiedliwy” (Ps 75, 3).

Wreszcie do zbioru liturgicznego zaliczamy psalmy pielgrzymkowe, śpiewane w drodze do Jerozolimy: „Pójdźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarze, klękniemy przed Jahwe, który nas stworzył!” (Ps 95, 6).

Najbardziej płynną grupą w *Psalterzu* są **utwory mądrościowe**, gdyż „mądrość” (*hokma*) Biblii i całego Wschodu obejmuje wszystkie dziedziny życia. Słusznie więc tradycja żydowska i chrześcijańska zalicza psalmy do działu pism dydaktycznych, pouczających.

Psalmy mądrościowe wyróżniają się osobliwym stylem przysłowiowym i takimi ulubionymi tematami, jak: cierpienie niewinnych i pomyślność złych

(Ps 37, 49 i 73), pochwała braterstwa (Ps 133), a przede wszystkim entuzjazmem wobec „Prawa” (*tora*), które jest światłem na ludzkich drogach (Ps 19 i 119).

Niektórzy egzegeci wymieniają jeszcze osobną grupę **psalmów historycznych**. Choć bowiem łatwo je włączyć do innych gatunków, zwłaszcza hymnicznego czy mądrościowego, to jednak mają one własną specyfikę i wyrażają podstawową cechę wiary Izraela, jej historyczność. Każdy z tych psalmów na swój sposób przedstawia teologię dziejów. Długi Ps 78 jest kontemplacją zbawczych dzieł Boga, a katastrofę państwa północnego tłumaczy niewiernością narodu wybranego względem przymierza.

Odmienne odczytują historię świętą dwa przeciwstawne sobie psalmy 105 i 106. Pierwszy z nich optymistycznie stwierdza przewagę Bożej dobroci nad ludzkim grzechem. Drugi natomiast ujmuje dzieje Izraela jako ciąg odstępstw od przykazań. Ps 135 wielbi potęgę Jahwe w kosmosie i w historii, zaś litanijny Ps 136 dodaje do dawnego *credo* Izraela artykuł wiary w stworzenie świata.

Kończąc ten przegląd gatunków literackich *Psalterza*, musimy być świadomi dokonywanych tutaj uproszczeń. Takie kompozycje, jak Ps 68 czy 115 wymykają się wszelkiej klasyfikacji. Niemniej intuicja H. Gunkela stworzyła podstawy dalszych badań nad literacką formą psalmów. Uświadomiła nam przede wszystkim, że *Psalterz* nie jest dziełem jednolitym, jak wyobrażano sobie dawniej, gdy przypisywano go w całości Dawidowi.

3. ODDZIAŁYWANIE PSALMÓW NA ŻYCIE LUDU BOŻEGO

Psalterz stanowi monumentalny zbiór poezji różnych epok. Jako antologia literatury biblijnej zawiera opisy najróżnorodniejszych sytuacji życiowych, a więc także bogactwo rodzajów literackich. Aby uchwycić te wartości literackie, musi egzegeta przebywać podwójną drogę. Najpierw winien dotrzeć do źródła, jakim jest tekst oryginalny, starając się pojąć znaczenie symboli, zakres pojęć i cechy stylu semickiego. Od tego odległego nam oryginału trzeba następnie powrócić do współczesnego świata zachodniego i duchowości chrześcijańskiej. Trzeba więc przełożyć ponadczasowe orędzie Boże na język naszej egzystencji.

Rozumiał to doskonale wielki tłumacz Biblii św. Hieronim: „Nie wystarczy przełożyć psalmy *in linguam latinam*, trzeba je przełożyć *latine*”. Znaczy to, że samo „materialne” przeniesienie kolejnych części zdania hebrajskiego na własny język to dopiero początek pracy tłumacza. Musi on uwzględniać głębsze

znaczenie tekstu świętego, by przełożyć je na pojęcia naszej kultury i „zachodniego” ducha.

Dlatego dzisiaj egzegeci, po spełnieniu postulatów „historii form i redakcji”, mówią o konieczności uwzględniania „historii oddziaływania” (*Wirkungsgeschichte*) tekstu biblijnego. Aby więc przełożyć psalmy na współczesny język, trzeba wprawdzie rozszyfrować ich dawne wcielenia, związane nie tylko z tekstem hebrajskim, ale także greckim i łacińskim. Wszystkie bowiem stanowią tekst oryginalny, za każdym razem jakby w „nowym wydaniu”. Toteż zanim przejdziemy do aktualizującej czy egzystencjalnej lektury psalmów, najpierw musimy uświadomić sobie ich dawną wartość historyczno-literacką. Jest to kolejny klucz do skarbcza *Psalterza*, pozwalający pełniej odczytać jego wieczne orędzie.

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina

ROZWAŻANIE

PSALM 19 [18]

Hymn na cześć Boga Stwórcy

Niebiosa głoszą chwałę Boga, *
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon

Dzień opowiada dniowi, *
noc nocy wiadomość przekazuje.

Nie są to słowa ani nie jest to mowa, *
których by dźwięku nie usłyszano.

Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,
ich słowa aż po krańce świata.

Tam słońcu namiot postawił, †
a ono jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty, *
cieszy się jak siłacz ruszający do biegu.

Ono wschodzi na krańcu nieba †
i biegnie aż po drugi kraniec, *
a nic przed jego żarem się nie schroni.

1. Od początku istnienia ludzkości słońce wschodzące na niebie i coraz bardziej jaśniejące zachwycało ją blaskiem swego światła i dobroczynnym ciepłem swych promieni. Na różne sposoby ludzie okazywali wdzięczność za to źródło życia i dobrobytu, reagując z entuzjazmem, który nierzadko znajdował wyraz w autentycznej, wzniosłej poezji. Wspaniałą Psalm 19 [18], którego pierwszą część odczytaliśmy, jest nie tylko modlitewnym hymnem o nadzwyczajnej głębi, lecz również poetycką pieśnią, opiewającą słońce ogarniające swymi promieniami powierzchnię ziemi. Psalmista przyłącza się tu do długiego szeregu kantorów starożytnego Bliskiego Wschodu, wysławiających gwiazdę dnia, która jaśnieje blaskiem na niebie i która w ich regionie góruje długo, powodując palący żar. Wymieńmy dla przykładu znany hymn do Atona, ułożony przez faraona Akhnatona w XIV w. przed Chrystusem, poświęcony tarczy słonecznej uważanej za bóstwo.

Jednakże w przypadku człowieka Biblii istnieje zasadnicza różnica w odniesieniu do tych słonecznych hymnów: słońce nie jest jednym z bogów, lecz stworzeniem będącym w służbie jedyne Boga i Stwórcy. Wystarczy przypomnieć sobie słowa z Księgi Rodzaju: «A potem Bóg rzekł: „Niechaj

powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; (...) Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą (...). A widział Bóg, że były dobre"» (Rdz 1,14.16.18).

2. Zanim przyjrzymy się wybranym przez liturgię wierszom Psalmu, spójrzmy na jego całość. Psalm 19 [18] przypomina dyptyk. Pierwsza część (ww. 2-7) - stanowiąca naszą obecną modlitwę - to hymn na cześć Stwórcy, którego tajemnicza wielkość objawia się w słońcu i księżycu. Natomiast w drugiej części Psalmu (ww. 8-15) spotykamy hymn mądrościowy na cześć *Torah*, czyli Prawa Bożego.

Obydwie części łączy wspólna nić przewodnia: Bóg rozjaśnia wszechświat blaskiem słońca i oświeca ludzkość światłem swego słowa zawartego w Objawieniu biblijnym. Chodzi niemal o podwójne słońce: pierwsze jest kosmiczną epifanią Stwórcy, drugie - historycznym i bezinteresownym objawieniem Boga Zbawiciela. Nieprzypadkowo *Torah*, słowo Boże, i opisane jest za pomocą określeń «słonecznych»: «jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy» (w. 9).

3. Zajmijmy się teraz pierwszą częścią Psalmu. Rozpoczyna się on wspaniałą personifikacją niebios, które w oczach świętego autora są wymownymi świadkami stwórczego dzieła Bożego (ww. 2-5). One bowiem «głoszą», «obwieszczają» wspaniałość Bożych dzieł (por. w. 2). Również dzień i noc przedstawione są jako posłańcy, przekazujący wspaniałą wiadomość o stworzeniu. Jest to milczące świadectwo, które jednakże daje się słyszeć z mocą - jakby głos rozchodzący się po całym wszechświecie.

Wewnętrzne spojrzenie duszy oraz religijna intuicja, nie zatrzymujące się na tym, co powierzchowne, pozwalają człowiekowi odkryć, że świat nie jest niemy, lecz mówi o Stwórcy. Jak powiada starożytny mędrzec, «z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę» (Mdr 13,5). Również św. Paweł przypomina Rzymianom, że «od stworzenia świata niewidzialne Jego [Boga] przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła» (Rz 1,20).

4. Następnie hymn opiewa słońce. Świetlista kula przedstawiona jest przez natchnionego poetę jako waleczny bohater wychodzący z oblubieńczej komnaty, gdzie spędził noc, to znaczy wyłaniający się z czeluści mroków i

rozpoczynający swą niestrudzoną drogę po niebie (ww. 6-7). Przypomina atlete nie znającego wytchnienia czy zmęczenia, a całą naszą planetę przenika jego wszechogarniające ciepło.

Słońce przyrównane jest zatem do oblubieńca, do bohatera, do zawodnika, który z polecenia Bożego musi każdego dnia wykonać pewną pracę, dokonać podboju i odbyć bieg w gwiazdnych przestworzach. I oto Psalmista ukazuje teraz rozpalone słońce na pełnym niebie, a całą ziemię ogarnia jego żar, powietrze zastygło w bezruchu, i żaden zakątek na horyzoncie nie może ukryć się przed jego światłem.

5. Chrześcijańska liturgia paschalna podejmuje słoneczny obraz Psalmu, by opisać triumfalne wyjście Chrystusa z ciemności grobu i Jego wejście do pełni nowego życia w zmartwychwstaniu. W liturgii bizantyjskiej z jutrzni Wielkiej Soboty śpiewamy: «Tak jak słońce wstaje po nocy całe jaśniejące swym nowym blaskiem, podobnie i Ty, Słowo, zajaśniejesz nowym blaskiem, gdy po śmierci opuścisz swe oblubieńcze łożo». Oda (pierwsza) jutrzni wielkanocnej łączy kosmiczne objawienie z paschalnym wydarzeniem Chrystusa: «Niech raduje się niebo, a wraz z nim cieszy się ziemia, ponieważ cały wszechświat, widzialny i niewidzialny, uczestniczy w tym święcie: zmartwychwstał Chrystus, nasza wiekuista radość». A jeszcze inna Oda (trzecia) dodaje: «Dziś wszechświat cały, niebiosy, ziemia i otchłań, napełniony jest światłem a wszelkie stworzenie sławi już zmartwychwstanie Chrystusa, naszą siłę i naszą radość». Wreszcie następna (czwarta) Oda wieńczy wszystko: «Chrystus, nasza Pascha, powstał z grobu niczym słońce sprawiedliwości, jaśniejąc nad nami wszystkimi blaskiem swej miłości».

Liturgia rzymska nie przyrównuje Chrystusa do słońca tak wyraźnie jak liturgia wschodnia. Opisuje jednak kosmiczne echo Jego zmartwychwstania, rozpoczynając modlitwę w poranek wielkanocny uroczystym hymnem jutrzni: *Aurora lucis rutilat, caelum resultat laudibus, mundus exultans iubilat, gemens infernus ululat* - «Już wschodzi zorza poranna, / Zabrzmiało niebo weselem / I ziemia śpiewa radośnie / A piekło jęczy w udęcie».

6. Jednakże chrześcijańska interpretacja Psalmu nie zamazuje jego podstawowego przesłania, którym jest zachęta do odkrywania Bożego słowa obecnego w stworzeniu. Oczywiście, jak to zostanie wyrażone w drugiej części Psalmu, istnieje inne, ważniejsze słowo, cenniejsze nawet niż światło - jest nim Objawienie biblijne.

Dla tych jednak, którzy uważnie słuchają i nie mają zaćmionego wzroku, stworzenie stanowi niejako pierwsze objawienie, posiadające swój wymowny język: jest ono jakby drugą księgą świętą, której literami są liczne stworzenia obecne we wszechświecie. Św. Jan Chryzostom twierdzi: «Milczenie niebios to głos bardziej donośny niż głos trąby: głos ten woła nie do naszych uszu, lecz do naszych oczu o wielkości Tego, który je stworzył» (PG49,105). A św. Atanazy: «Nieboskłon dzięki swej wspaniałości, swemu pięknu i swemu porządkowi jest znakomitym kaznodzieją mówiącym o swym Sprawcy, którego wymowa napełnia wszechświat» (*Expositio in Psalmum XVIII: Ad populum Antiochenum homil. IX, PG27,124*).

(30.1.2002)

*Liturgia Godzin z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI
Praca zbiorowa, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007*

EGZEGEZA

PSALM 19

Psalm dzieli się na trzy odrębne części: ww. 2-7 (hymn o stworzeniu) i ww. 8-15 (hymn mądrościowy). Drugą część można podzielić na ww. 8-11 (hymn na cześć Tory) i ww. 11-15 (wyznanie grzechów i modlitwa o przebaczenie). Choć wielu komentatorów twierdzi, że Ps 19 składa się z dwóch pierwotnie odrębnych poematów, sprzeciwia się temu pogładowi połączenie tematyczne. Połączenie teologii stworzenia i teologii mądrości jest dobrze znane.

w.2. Przypisywanie chwały El („Bogu”), zob. Ps 24,7.10 („król chwały”) i 29,3 („ Bóg [El] majestatu”). „Chwała” sugeruje zarówno aureolę światła otaczającą bóstwo, jak i obłok (Wj 40,34; Ps 18,12-13).

w.3. Przypuszczalne tłumaczenie: „Dzień po dniu, one [niebiosy] wydają Jego słowo; noc za nocą [firmament] przekazuje Jego wiedzę”.

w.5-7. Uwaga kieruje się teraz na słońce, boga prawa i sprawiedliwości tutaj demitologizowanego: słońce jest jednym z dzieł Bożych.

w.8. Perspektywa psalmu przechodzi od Bożego dzieła stworzenia do daru prawa Jahwe (Tora) dla Izraela (odzwierciedlone w zmianie Bożego imienia). O mądrości i Torze, zob. Ps 1,2.

w.14. Inkluzja, zaczynająca się od hymnu o Torze w w. 8. Doskonałość czy niewinność Prawa jest wyrażona w modlitwie psalmisty o pozostanie bez skazy

[Katolicki Komentarz Biblijny](#)

[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001](#)